

Naddniestrze może stać się częścią Mołdawii?

25 kwietnia 2017

Prezydent Mołdawii Igor Dodon ma nowy pomysł na zakończenie zamrożonego konfliktu w Naddniestrzu. Właściwie jest to wariacja na temat planów wcześniejszych i najprawdopodobniej, tak jak one, spełźnie na niczym.

Dodon jest jednak optymistą – w wywiadzie dla kanału RTR Moldova powiedział, że Naddniestrzańska Republika Mołdawii może zostać skutecznie przyłączona do Republiki Mołdawii już w latach 2019-2020. Początkiem zaś procesów integracyjnych miałyby być zmiana ordynacji wyborczej, której wdrożenie mogłoby odbyć się już w r. 2018. Wtedy też ludzie z naddniestrzańskimi paszportami, niezależnie od tego, czy posiadają także paszport Mołdawii, mogliby zagłosować w wyborach parlamentarnych.

Ordynacja wyborcza, która ma przekonać mieszkańców Naddniestrza do porzucenia 25-letnich dążeń do niepodległości, ma opierać się na następujących założeniach: 51 kandydatów do parlamentu zostanie wybranych z list partyjnych, a dalszych 50 w okręgach jednomandatowych. 25 takich okręgów zostanie wyznaczonych wśród migrantów z Mołdawii przebywających na stałe za granicą oraz w Naddniestrzu właśnie. Dodon zaznaczył, że Naddniestrze będzie w ten sposób pewne posiadania w każdej kadencji co najmniej pięcio-sześćoosobowej frakcji.

Wyludniająca się w dramatycznym tempie Mołdawia nie pogardziłaby ponownym przyłączeniem lewego brzegu Dniestru, na którym obecnie żyje ok. 350 tys. mieszkańców (fakt, że oni również często wyjeżdżają za granicę za pracą). Także wzrost antyrosyjskich nastrojów w Kiszyniowie, który na przełomie lat 1980. i 1990. skłonił rosyjskojęzyczną populację Naddniestrza do walki o niezależność, odchodzi zasadniczo do historii.

Naddniestrze przez 25 lat faktycznej, chociaż przez nikogo nieuznawanej samodzielności wytworzyło jednak specyficzną tożsamość, a jednym z jej filarów jest niechęć do powrotu pod kuratelę Kiszyniowa. Przypomnijmy, że w styczniu tego roku prezydent samozwańczej republiki Wadim Krasnosielski odrzucił propozycję Dodona, by zapytać mieszkańców obu brzegów Dniestru w referendum o to, co sądzą o zjednoczeniu. Krasnosielski przypominał wtedy, że Naddniestrzanie w 2006 r. w ogromnej większości zagłosowali za utrzymaniem niepodległości z ewentualną opcją zjednoczenia z Rosją.

Źródło: Strajk.eu